

# Janusz Barczyński, Bogdan Pięczka

---

Jan Trzynadłowski (29 grudnia 1912 -  
18 maja 1995)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 87/2, 261-265

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# IV. K R O N I K A Z M A R L I

Pamiętnik Literacki LXXXVII, 1996, z. 2  
PL ISSN 0031-0514

## JAN TRZYNADŁOWSKI (29 grudnia 1912 – 18 maja 1995)

Odszedł od nas Profesor Jan Trzynadłowski. Kultura polska poniosła ogromną stratę, a koledzy i współpracownicy uniwersyteccy, studenci, szerokie rzesze słuchaczy stracili w nim przyjaciela i przewodnika po rozległych obszarach wiedzy humanistycznej, w których poruszał się z niezwykłą swobodą i kompetencją. Był człowiekiem wielkiej dobroci.

Jan Trzynadłowski urodził się we Lwowie, tam ukończył gimnazjum klasyczne z językiem greckim i łacińskim, następnie odbył studia w latach 1931–1936 na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Studiował głównie filologię polską – u Juliusza Kleinera i Eugeniusza Kucharskiego, a także historię u Stanisława Zakrzewskiego, naukę o kulturze i wychowaniu u Stanisława Łempickiego, historię sztuki u Władysława Podlacha, filologię klasyczną u Stanisława Witkowskiego, uczęszczał na wykłady filozofii Kazimierza Ajdukiewicza i Romana Ingardena. Magisterium uzyskał u prof. Kucharskiego, który był głównym jego inspiratorem w zakresie zainteresowań teoretycznoliterackich. Po studiach nauczał w szkołach średnich.

Po wybuchu wojny, zajmując się jednocześnie zarobkowaniem (początkowo jako pracownik fizyczny, potem – biurowy) i działalnością konspiracyjną, słuchał wykładów prof. Stefanii Skwarczyńskiej (w roku akad. 1939/40), a następnie, po jej powrocie ze zsyłki w Kazachstanie, uczestniczył w prowadzonym przez nią seminarium z zakresu teorii literatury. Jednocześnie brał udział w tajnym nauczaniu i w konspiracyjnej działalności Związku Literatów Polskich.

Rok 1945 i zakończenie wojny rozpoczynają nowy okres działalności Profesora. Podejmuje on pracę na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie zostaje asystentem w Katedrze Teorii Literatury. W roku 1947 broni pracy doktorskiej – napisanej pod kierunkiem prof. Skwarczyńskiej – z dziedziny teorii literatury, logiki i metodologii nauk, pt. *Poetyka surrealizmu na tle ogólnej teorii sztuki* (egzamin doktorski z filozofii zdaje u prof. Tadeusza Kotarbińskiego) i otrzymuje stanowisko adiunkta. W tym okresie prowadzi również zajęcia z teorii wiersza w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, kierowanej przez Leona Schillera.

Od 1950 r. datuje się etap wrocławski w życiu Profesora. Rozpoczyna on pracę w Wydawnictwie Ossolineum, gdzie obejmuje stopniowo coraz wyższe stanowiska (redaktor literacki, zastępca redaktora naczelnego, redaktor naczelny, dyrektor), oraz – w 1951 r. – na Uniwersytecie Wrocławskim, podtrzymując nadal kontakty naukowo-badawcze przede wszystkim ze środowis-

kiem łódzkim, ale także warszawskim (prowadzi wykłady i ćwiczenia z teorii literatury na kursach nauczycielskich Instytutu Pedagogicznego w Warszawie).

Ta szeroka i ożywiona działalność Profesora była możliwa jedynie dzięki stałej – troskliwej i niezawodnej – pomocy jego małżonki Izabeli.

Na Uniwersytecie Wrocławskim rozpoczął pracę pedagogiczną w formie tzw. godzin zleconych, następnie na stanowisku docenta (1957), profesora nadzwyczajnego (1966) i profesora zwyczajnego (1973). W Instytucie Filologii Polskiej zorganizował Zakład Teorii Literatury (1965), a później także Pracownię Filmoznawczą (1975). Ponadto w latach 1968–1972 był prorektorem do spraw nauki. W roku 1993 otrzymał doktorat *honoris causa* Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu.

Uprawiał wszelkie formy dydaktyki uniwersyteckiej: prowadził ćwiczenia, konwersatoria, seminaria magisterskie i doktoranckie, wykłady. Wypromował ponad 200 magistrów, około 30 doktorów, opiekował się paru habilitantami. Był recenzentem prac doktorskich i habilitacyjnych w rozmaitych specjalizacjach (filologia polska, rosyjska, angielska, francuska, niemiecka, estetyka, filmoznawstwo). Opiniował dorobek naukowy kandydatów do tytułów profesorskich.

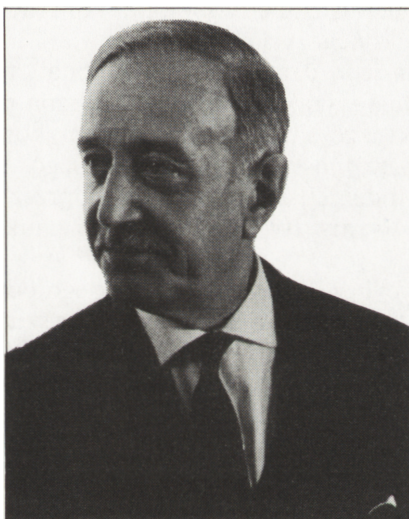
Prowadził wykłady w ośrodkach uniwersyteckich za granicą – w Belgradzie, Brnie, Erywaniu, Frankfurcie nad Menem, Kiszyniowie, Lille, Moskwie, Lipsku, Nowym Sadzie, Wilnie. Niemal we wszystkich częściach świata miał kontakty naukowe – poświadczone korespondencją (Europa, Stany Zjednoczone, Kanada, Australia), najczęściej związane z redagowaniem „Zagadnień Rodzajów Literackich”. Emerytura, na którą przeszedł w r. 1983, nie zahamowała jego dalszej wszechstronnej działalności.

Dorobek naukowy prof. Trzynadłowskiego jest bardzo bogaty i wielokierunkowy. Dziedzina, w której rozpoczął – z inspiracji najpierw Kucharskiego, a potem Skwarczyńskiej – badania naukowe, była genologia. Ale od początku wykraczał poza tę problematykę. Świadczą o tym już jego wczesne prace – z lat 1946–1948, np. *Od mitu do metafory*, *Problemy semantyki literackiej*, *Elementy teorii literatury w szkole podstawowej* czy *O istocie fikcji literackiej*.

W obrębie zagadnień genologicznych podejmował zarówno tematy ogólne, jak np. istota rodzaju i gatunku literackiego, stałość i zmienność wyznaczników genologicznych, jak i sprawy szczegółowe, dotyczące określonych gatunków literackich, wśród których ze szczególną preferencją traktował tzw. formy krótkie (np. maksymę, aforyzm, fraszkę). Wyrazem tego było wydanie książki *Male formy literackie* (1977). Te zainteresowania, które pozwoliły mu wypracować szczególną poetykę „krótkich form naukowych”, prowadziły do głębokich ujęć syntetycznych – i w tej dziedzinie najpełniej objawiło się jego mistrzostwo. Interesowały go również zagadnienia dotyczące powieści historycznej, opowiadania, gawędy, ewolucji liryki oraz poetyki poezji współczesnej. Większość swoich refleksji nad epiką zawarł w *Rozważaniach nad semiologią powieści* (1976). Problemy genologiczne Jan Trzynadłowski ujmował zawsze w szerokim kontekście filozofii literatury, socjologii, ogólnych zagadnień kultury, przy czym należy nadmienić, że śledził uważnie bieżące prądy i kierunki filozoficzne i metodologiczne, jak np. ostatnio dekonstrukcjonizm i postmodernizm, reagując na nie bardzo żywo.

Obok zagadnień ściśle literackich innymi dziedzinami badawczymi Profesora były: dziennikarstwo i publicystyka (pisana i mówiona), radioznawstwo („teatr wyobraźni”, poetyka słuchowiska radiowego), teatr – zarówno od strony literackiej („partytura literacka”), jak i teatrologicznej (wieloznakowość spektaklu teatralnego), następnie teatr telewizyjny oraz problematyka adaptacji i ekranizacji form literackich.

W utworzonych przez siebie „Studiach Filmoznawczych” (1976) Jan Trzynadłowski podejmował tematykę estetyki filmu, tzw. języka filmu, relacji między filmem a literaturą oraz gatunków filmowych. Wykształcił znaczące grono specjalistów w tej dziedzinie, którzy publikowali wyniki swych badań w 16 wydanych dotąd rocznikach tego pisma. Spośród mnóstwa jego artykułów, dotyczących wspomnianych już tu dziedzin, wymienimy przykładowo takie, jak: *Od genealogii prasowej do kultury języka*, *Prasoznawstwo i pisarstwo techniczne*, *Z zagadnień gatunkowych form dziennikarskich*, *Teoretyczne problemy radia jako formy przekazu*, *Literatura widziana poprzez film i telewizję*, *Teatr prawdziwy a teatr telewizji*, *Teatr i muzyka. W kręgu koncepcji teatru instrumentalnego*, *Dialog muzyki i poezji. Kilka uwag z pogranicza sztuk*.



Jan Trzynadłowski

Jan Trzynadłowski jest autorem ponad 300 artykułów, rozpraw, esejów, przedmów, recenzji i omówień (a także – utworów poetyckich i nie opublikowanych dzienników) oraz książek, które układają się w dwie grupy tematyczne: pierwszą stanowią prace o profilu teoretycznoliterackim (*Studia literackie*, 1955; *Sztuka słowa i obrazu. Studia teoretycznoliterackie*, 1982), drugą – prace dotyczące historii i teorii edytorstwa (*Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1817–1967. Zarys dziejów*, 1967 <przekłady na języki: angielski, francuski, serbochorwacki>; *Edycje pomnikowe Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, 1973; *Edytorstwo. Tekst, język, opracowanie*, 1976; *Autor, dzieło, wydawca*, 1979).

Edytorstwo, zarówno w refleksji teoretycznej, jak i w praktycznej pracy wydawniczej, stanowiło również obszar działalności Profesora. W Zakładzie

Narodowym im. Ossolińskich, jak już wspomniano, pełnił kolejno funkcje redaktora literackiego, redaktora naczelnego i dyrektora (do 1964 r.), a do końca życia pozostawał w ścisłych związkach z Wydawnictwem jako konsultant naukowy i edytorski. W okresie pracy w Ossolineum wykształcił wielu redaktorów wydawniczych. Nie sposób przecenić zasługi i wkład prof. Trzynadłowskiego w rozwój tej placówki – patronował setkom edycji, które ukazywały się w rozmaitych seriach wydawniczych. Był współzałożycielem i współredaktorem serii naukowej „Studia o Książce”, w której ukazało się blisko 70 tomów.

Powołał do życia rocznik „Litteraria” – poświęcony literaturze, kulturze i problemom humanistyki współczesnej – i zredagował 26 jego tomów.

Z naukowym środowiskiem łódzkim łączyła Jana Trzynadłowskiego współpraca redakcyjna z czasopismem „Prace Polonistyczne” (kontynuowana do 1957 r.), współtworzenie kartoteki gatunków literackich oraz założenie i redagowanie wspólnie ze Skwarczyńską półrocznika międzynarodowego, poświęconego problematyce głównie genologicznej – „Zagadnień Rodzajów Literackich” (jedyne wydawane w Polsce międzynarodowe pismo teoretycznoliterackie, wielojęzyczne, docierające na wszystkie kontynenty świata). Ta ścisła współpraca trwała do końca życia Profesora.

Równie bogata była jego działalność „mówiona”, tym bardziej ważna, że w niej właśnie znajdowała wyraz głęboka wewnętrzna potrzeba nawiązywania bezpośredniego kontaktu ze słuchaczami. W tym kontakcie przejawiała się najpełniej humanistyczna postawa Profesora, jego niezwykła osobowość, serdeczny stosunek do ludzi. Ujawniały się one poprzez działalność prowadzoną w ramach różnych towarzystw kulturalnych i naukowych, we Wrocławiu i w regionie.

Jan Trzynadłowski był członkiem wrocławskiego oddziału Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej Akademii Nauk. Pracował ze szczególnym oddaniem we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym (w latach 1964–1985 był jego sekretarzem generalnym). Obok prac redakcyjnych, związanych z wydawaniem rocznika „Annales Silesiae”, podejmował liczne inicjatywy o charakterze popularyzatorskim, obliczone na dotarcie do szerokiej publiczności. Przejawem tego były zaaranżowane przez niego – i trwające do dziś – tzw. czwartki literackie.

Profesor był też związany z Dolnośląskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym, z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, a ponadto był członkiem Instytutu Śląskiego w Opolu i Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego w Jeleniej Górze.

Wygłosił setki odczytów i prelekcji, w trakcie których fascynował słuchaczy mistrzostwem oratorskim, erudycją i błyskotliwym dowcipem. Dzięki tym przymiotom łatwo nawiązywał kontakt z audytorium, zjednywał sobie posłuch, popularność i sympatię.

W uniwersyteckiej pracy dydaktycznej natomiast uczniów swoich wprowadzał w tajniki warsztatu naukowego, uczył stawiania pytań, wyposażał w umiejętność samodzielnej refleksji. Sam nie narzucał jakichkolwiek stanowisk metodologicznych *a priori*. Niechętny wszelkiemu szufladkowaniu, pozostawiał swobodę wyboru metody i podejścia do tematu. Nie tłumił indywidualności, wyczuwając rysy osobowościowe swoich słuchaczy, roztaczał nad nimi

opiekę dyskretną, kierował jakby w sposób niezauważalny. Jego inicjatywy dydaktyczne polegały przede wszystkim na inspirowaniu.

Tę niezależność, którą oferował uczniom i współpracownikom, zachowywał sam w swojej działalności naukowej. Dzięki swojej ogromnej erudycji mógł sobie pozwolić na dystans wobec przemijających tendencji ideologicznych i metodologicznych i – jak mówi Robert Escarpit – spoglądać „na fakty ze stanowiska umieszczonego poza ogólnie przyjętym układem odniesienia”.

Idealem Profesora był uniwersytet oparty na bliskim kontakcie między mistrzem a uczniem (sam poznał ten model w czasie studiów u prof. Kucharskiego we Lwowie), kontakcie personalnym, inspirującym, życzliwym, a nawet przyjacielskim. Jego uczniowie chyba dobrze pojęli ten ideał, choć obecna rzeczywistość wydaje się mu nie sprzyjać.

Odejście takiego humanisty jak Jan Trzynadłowski przypomina nam o przemijaniu wzorca pewnej kultury – osobistej i naukowej.

*Janusz Barczyński, Bogdan Pięczka*